

Kołodziejczyk, Arkadiusz

„Dzieje Kocka do roku 1939”, Henryk Mierzwiński, Warszawa 1990 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 83/1, 156-159

1992

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

jący się w opozycji lat następnych. Jeśli tak się działo to sądzę, że byłoby stosownym zadośćuczynieniem zamieszczenie odpowiednich uzupełnień w ostatnim tomie „Słownika”.

Wydawcy zastrzegają w posłowie do IV tomu, że w wielu przypadkach zamieszczone biogramy zawierają luki oraz nieścisłości, gdyż nie udało się zdobyć niezbędnych materiałów. Dotyczy to zwłaszcza osób o regionalnym znaczeniu oraz emigrantów. Takie zastrzeżenie należałoby w gruncie rzeczy formułować przy każdym słowniku biograficznym, ale w tym przypadku ma ono szczególne znaczenie, ze względu na wieloletnie odcięcie historyków słowackich od szerszych kontaktów międzynarodowych.

Krytyka autorów i wydawców za uleganie koniecznościom politycznym byłaby oczywiście bezzasadna, tym bardziej, że zdołali ograniczyć do minimum ujemne tego skutki. Natomiast dwie kwestie związane z koncepcją wydawnictwa wywołują wątpliwości. Pierwsza to sprawa ortografii wielu nazwisk węgierskich. Z reguły słownik podaje te nazwiska zgodnie z wymową słowacką, choć wbrew oryginalnej pisowni. Tak więc członkowie magnackiej rodziny Pálffy są podani jako Pálfi, jedynie w nawiasie zaznaczono ortografię węgierską. Jest Madáč Aladár i w nawiasie węgierska forma nazwiska Madách. Przykłady można mnożyć, choć zarazem spotykamy oryginalną ortografię nazwiska Pallya (lecz nie imienia, jest Štefan zamiast István).

Czytelnik przyzwyczajony do stosowania oryginalnej ortografii może być dezorientowany zwłaszcza wówczas, gdy różni się ona znacznie od ortografii słowackiej. Niezależnie od tego nie widzę rzeczowego uzasadnienia dla takich modyfikacji.

Druga kwestia, to pomijanie z reguły informacji o narodowości poszczególnych osób. Wymienieni wyżej Węgrzy — słusznie umieszczeni w słowniku, gdyż ich biografia była mniej lub bardziej związana ze Słowacją — mogą być zidentyfikowani jedynie pośrednio, dzięki treści haseł i np. wyłącznie węgierskiej bibliografii ich opublikowanych prac. W innych przypadkach trzeba pewnej wiedzy niezależnej od słownika, albo skłonności detektywistycznych. Tak np. o tym, że działacz Komunistycznej Partii Czechosłowacji Štefan Major był Węgrem domyślamy się na podstawie paru szczegółów jego biografii. Spotykamy jednak wyjątki, gdyż w haśle Miškovský Viktor autor zaznaczył, że wywodził się z polskiej rodziny szlacheckiej.

Zaznaczyć warto także ciekawostkę dotyczącą Polski: w słowniku znajdujemy Polę Negri, gdyż ojcem jej był Juraj Chalupiec, słowacki wędrowny druciarz.

W sumie „Słowacki Słownik Biograficzny” uznać należy za dzieło wartościowe. Niezależnie od walorów informacyjnych i naukowych świadczy ono dobrze o uczonych słowackich, którzy zdołali pokonać liczne przeszkody i nawet w niesprzyjających warunkach politycznych potrafili stworzyć solidne naukowe wydawnictwo.

Jerzy Tomaszewski

Henryk Mierzwiński, *Dzieje Kocka do roku 1939*, Stacja Naukowa Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych w Białej Podlaskiej, Warszawa 1990, s. 288.

Kock i jego wielowiekowe dzieje domagały się od lat rzetelnego, opartego na naukowych podstawach opracowania. W okresie międzywojennym 36-stronicową monografię napisał Jan Stanisław Majewski, historyk-amator, popularyzator dziejów Ziemi Łukowskiej¹. Pracę Majewskiego trudno określić mianem nauko-

wej, lecz jej publikacja przyczyniła się do popularyzacji dziejów Kocka i przygotowała grunt pod poważniejsze opracowanie.

Na podkreślenie zasługuje kompleksowe wykorzystanie przez autora niniejszej książki zbiorów archiwalnych. H. Mierzwiński sięgnął do archiwów państwowych i kościelnych, a także do archiwów lokalnych: Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, archiwów państwowych w Lublinie, Kielcach, Łukowie i Radzynie Podlaskim, archiwów kurii biskupich w Lublinie, Płocku i Sandomierzu. Szczególnie cenne materiały przyniosła kwerenda w archiwum parafialnym w Kocku (XIX-wieczne akta małżeństw, urodzin i zgonów, odpisy dokumentów z XVI—XVIII w., oryginały dokumentów z XVIII—XIX w.), archiwum Sądu Rejonowego w Lubartowie (księga hipoteczna dóbr Kock), archiwum Urzędu Miasta i Gminy w Kocku. Autor przeprowadził kwerendy również w Bibliotece im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Bibliotece Jagiellońskiej i Bibliotece Czartoryskich w Krakowie oraz Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego. Wykaz źródeł i literatury przedstawiono na końcu książki. Autor pominął księgę dotyczącą gminy żydowskiej w Kocku znajdującą się w zespole Centralnych Władz Wyznaniowych Królestwa Polskiego, przechowywanym w AGAD. Zawiera ona dokumenty z lat 1838—1863, głównie „etaty ekonomiczne” gminy, zestawienia dochodów i wydatków, korespondencję². Wiadomości na temat Kocka w okresie powstania listopadowego poszerzyłoby wykorzystanie niepublikowanej rozprawy Jana Warmińskiego poświęconej udziałowi województwa podlaskiego w tym powstaniu³. W kilku przypadkach autor pominął istotne dla tematu (choć nie pierwszoplanowe) publikacje, np. prace J. Jachymka, S. Góry, T. Mencia, F. Stopniaka⁴, a przede wszystkim pracę zbiorową pod redakcją Romualda Turkowskiego poświęconą dziejom Łukowa i okolic w XIX—XX w.⁵ Wprawdzie ukazała się dopiero w 1989 r., ale jej druk trwał sześć lat i do prezentowanych w niej materiałów autor mógł dotrzeć. Pozwoliłoby to uzupełnić niektóre partie monografii, zweryfikować kilka opinii. Nieco inną etymologię nazwy miasta przytacza też S. Rospond w swoim opracowaniu o toponomastyce Polski⁶.

Całość pracy została podzielona na trzy części: „Dzieje Kocka w epoce przedrozbiorowej” (s. 13—122), „Kock w okresie niewoli i walk narodowowyzwoleńczych” (s. 123—196) i „Kock w okresie dwudziestolecia międzywojennego” (s. 197—272).

Należy podkreślić dużą samodzielność sądów autora, który nie ogranicza się do faktografii, stawiając tezy, wysnuwając wnioski, polemizując z opiniami innych

¹ J. S. Majewski, *Historia miasta Kocka*, Kock 1928; por. A. Kołodziejczyk, *Jan Stanisław Majewski (1899—1941), historyk—regionalista Ziemi Łukowskiej*, [w:] *Srodowiska historyczne II Rzeczypospolitej* cz. III, pod red. J. Maternickiego, Warszawa 1989, s. 377 n.

² AGAD, Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego, 1808.

³ J. Warmiński, *Województwo Podlaskie w powstaniu listopadowym 1830—1831 roku*, Warszawa 1979, maszynopis pracy doktorskiej w Bibliotece Instytutu Historycznego UW.

⁴ J. Jachymek, *Oblicze społeczno-polityczne wsi lubelskiej 1930—1939*, Lublin 1975; S. Góra, *Partyzantka na Podlasiu 1863—1864*, Warszawa 1976; T. Mencia, *Galicja Zachodnia 1795—1809. Studium z dziejów ziem polskich zaboru austriackiego po III rozbiórce*, Lublin 1976; F. Stopniak, *Kościół na Lubelszczyźnie i Podlasiu na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1975; M. Kseniak, *Kock, [w:]* tenże, *Parki i ogrody dworskie w województwie lubelskim* cz. II, Lublin 1983, s. 52—60.

⁵ *Łuków i okolice w XIX i XX w.*, Warszawa 1989.

⁶ S. Rospond, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław 1984, s. 149. Autor sugeruje, że Kock wywodzi się od rdzenia Kot pochodzenia prasłowiańskiego, co stanowi podstawę dla interpretacji, iż nazwa ta może pochodzić od miejsca położonego w okolicy bagiennej, błotnistej.

badaczy. Przykładem może być podkreślenie arbitralnych metod wyzysku podanych przez księżnę Jabłonowską i zwrócenie uwagi na ujemne strony jej rządów.

Podkreślając wartości pracy nie sposób nie odnieść się jednak do niewątpliwych potknięć i niedoskonałości. Przede wszystkim monografia aż roi się od błędów, obciążających zarówno redaktora wydawnictwa, jak i autora. Przykładowo: Mikołaj Firlej występuje raz „z Dąbrownicy” (s. 31), następnie „z Dąbrowicy”; nazwisko żupnika i rajcy krakowskiego brzmi S. Boner a nie Bonar (s. 50); J. Wielopolski a nie Wielkopolski; Pieskowa a nie Piaskowa Skala (s. 72—73); gen. Rosen a nie Rozen (s. 138—139); dekanat parczewski a nie parczowski (s. 94); F. Kleeberg a nie Kleberg (s. 271). Podobnie wiele jest błędów w datach: A. Jabłonowska urodziła się w 1728 a nie 1928 (s. 114); s. 164 — winno być 1818 a nie 1918; s. 165 — 1833 a nie 1933; s. 168 — 1819 a nie 1919; praca K. W. Wójcickiego o cmentarzu powązkowskim ukazała się w 1858 a nie 1958 r. (s. 190). Ewidentny jest błąd w dacie — 1927 — pod planem Kocka z 1827 r., na dodatek przedstawionym w pozycji odwróconej (s. 98). Odrębnym zagadnieniem jest bardzo mała czytelność trzech przedstawionych na s. 97—98 planów, co czyni ich reprodukcję kwestią dyskusyjną. Brak jest tytułów tabel i ich numeracji; tabeli na s. 213 trudno przyporządkować odpowiadający jej przypis bibliograficzny.

Z uwag merytorycznych należy wymienić pominięcie okresu po III rozbiorze, kiedy to do 1809 r. Kock znajdował się w granicach tzw. Galicji Zachodniej, która przypadła Austrii. Pobieźnie i skrótowo potraktowano lata I wojny światowej. Czy np. Polska Organizacja Wojskowa wcale nie rozwinęła w Kocku działalności? Warto było sięgnąć do „Gazety Urzędowej Powiatu Łukowskiego” z lat 1916—1918 — łącznie 137 numerów stanowiących kopalnię wiadomości na temat tego okresu i rzeczywistości niemieckiej okupacji⁷. Niemal całkowicie pominięto lata 1918—1920, szczególnie wydarzenia wojny polsko-radzieckiej 1920 r. Jest na ten temat wiele opracowań i dokumentacji źródłowej, zarówno w odniesieniu do działań wojennych, jak i zagadnień społeczno-politycznych. Od realiów międzywojennej sytuacji politycznej i społecznej odbiega podkreślenie przez autora szczególnej aktywności KPRP-KPP, której poświęcono więcej uwagi, niż wpływowym innym partii politycznych w Kocku potraktowanych razem. Można też było przedstawić wyniki wyborów parlamentarnych 1919, 1922 i 1928 r., których dokładne rezultaty zostały opublikowane. Poza jedną wzmianką, z treści i przypisów nie wynika, by autor wykorzystał szerzej prasę łukowską tego okresu⁸. Niejasno i zbyt skrótowo zarysowano dzieje wydawanych w Kocku pism: „Wieści” i „Nowych Wieści”. Tygodnik „Wieści” był rzeczywiście pismem ludowym, ale „Nowe Wieści” nie były jego mutacją o charakterze lokalnym, a nowym pismem o obliczu prorządowym, chrześcijańskim i antysemitycznym, stojącym pod względem merytorycznym o wiele niżej od „Wieści”, które wybijały się wyraźnie ponad prowincjonalną przeciętność⁹. Niedośyt budzi też skrótowość rozdziału poświęconego bitwie pod Kockiem.

W kilku miejscach przydałyby się bliższe określenia przytaczanych przez autora miar: wanie, kamienie (s. 93) i określeń: tassa, rzeszotnik (s. 92—93). Mankamentem książki jest brak indeksu osobowego.

⁷ Por. *Łukowska Rada Powiatowa i rady gminne powiatu łukowskiego*, wyd. W. Szumański, Łuków 1917—1918.

⁸ Por. A. Kołodziejczyk, *Prasa łukowska w latach 1818—1983*, [w:] *Łuków i okolice w XIX—XX w.*, s. 176—183.

⁹ Tamże, s. 183.

Powyższe uwagi bibliograficzne nie podważają generalnie pozytywnej opinii o książce H. Mierzwińskiego. Wypada też złożyć wyrazy uznania władzom Kocka, które zdecydowały się na sfinansowanie druku monografii.

Arkadiusz Kotodziejczyk

Starigard/Oldenburg. Ein slawischer Herrschersitz des frühen Mittelalters in Ostholstein, hrsg. von Michael Müller-Wille, Karl Wachholtz Verlag, Neumünster 1991, s. 328.

Dla większości Niemców Oldenburg to miasto (obecnie uniwersyteckie) położone w pobliżu ujścia Wezery, stolica jednego z nowożytnych państw niemieckich. Mało kto wie o niewielkiej miejscowości tego imienia położonej we wschodnim Holsztynie (dawnej słowiańskiej Wagrii). Wiedzą o niej natomiast dobrze historycy Słowiańszczyzny połabskiej. Oldenburg w Wagrii, dawny Star(o)gard (kronikarz Helmold z Bozowa stwierdza wyraźnie: *Aldenburg ea quae Slavica lingua Starigard, hoc est antiqua civitas*), niegdyś ośrodek plemienia Wagrów, przez pewien czas, jak się wydaje, pretendujący do roli czołowego grodu całego Związku Obodrzyckiego, w drugiej połowie X wieku, następnie około połowy wieku XI, wreszcie po raz trzeci ponad 10 lat w wieku XII (1149—1160 — stolica biskupia), to jedno z najznakomitszych miejsc dawnej Połabszczyzny, centrum najbardziej na północny zachód wysuniętego odłamu niepodległej Słowiańszczyzny połabskiej¹. Stosunkowo dobra podstawa źródłowa do dziejów Wagrów (wśród których żył i pisał kronikę w schyłkowej fazie samodzielnego bytu plemiennego proboszcz bozowski Helmold) i Stargardu, oraz peryferyjne położenie tego ostatniego, zapewniające mu nie najgorsze przetrwanie słowiańskich warstw archeologicznych, stwarzają unikalne w skali całej Połabszczyzny warunki badawcze: mało na Połabiu miejsc, w których słowiańska przeszłość tak dobrze byłaby udokumentowana dla historyka i gdzie obserwacje archeologiczne (i lingwistyczne) w tym stopniu mogły być poddawane kontroli źródeł pisanych i odwrotnie.

Nic dziwnego, że Stargard wagrzyjski, w którym pozostałości prastarego grodu, identyfikowanego z znanym dzięki kronikarzom grodem słowiańskim, przetrwały w sposób widoczny do naszych czasów, przyciągał uwagę wielu uczonych. W ostatnich latach wczesna (najważniejsza) faza dziejów Związku Obodrzyckiego została wszechstronnie zbadana przez Bernharda Friedmanna²; w ramach tej sumiennej i pomysłowej monografii wybitna rola Stargardu aż do XII wieku, w którym wraz z dworem książęcym i biskupstwem ośrodek życia politycznego kraju przesunął się do Starej Lubeki, została należycie przedstawiona. Friedmann uwzględnił także rezultaty wieloletnich planowych badań archeologicznych w Stargardzie, jakie prowadzono przy pomocy Deutsche Forschungsgemeinschaft w latach 1953—1986. Ich rezultatem jest seria monografii archeologicznych³, rozmaite ujęcia syntetyzujące i popularyzujące, a także — otwarta w latach 1988—1990 — rekonstrukcja wału grodu słowiańskiego połączona z muzeum, poświęconym słowiańskiemu Stargardowi.

¹ Por. *Słownik starożytności słowiańskich* t. V, Wrocław 1975, s. 395—399.

² B. Friedmann, *Untersuchungen zur Geschichte des abodritischen Fürstentums bis zum Ende des 10. Jahrhunderts* (Giessener Abhandlungen zur Agrar- und Wirtschaftsforschung des europäischen Ostens t. 137), Berlin 1986.

³ *Starigard/Oldenburg. Hauptburg der Slawen in Wagrien*. I: I. Gabriel, *Stratigraphie und Chronologie* (Archäologische Ausgrabungen 1973—1982), Neumünster 1984; II: T. Kempke, *Die Keramik des 8.—12. Jahrhunderts*, tamże 1984.